

Art Park Skierniewice [RECENZJA]

Co roku przy okazji kolejnych rocznic nadania praw miejskich Skierniewicom tutejsze Biuro Wystaw Artystycznych otwiera jedyną w mieście zbiorową wystawę prac artystów związanych ze Skierniewicami – tu urodzonych, mieszkających lub tworzących. W tym roku Art Park odbywa się już dziewiąty raz.

Artystyczne środowisko Skierniewic jest liczne, bo co roku przybywają absolwenci różnych akademii sztuk pięknych. Ale w niewielkiej, 80-metrowej galerii w budynku Centrum Kultury i Sztuki, z której BWA korzysta, nie da się zmieścić prac wszystkich twórców. Tym razem, udało się pokazać dzieła aż 21 z nich – zwykle jest ich mniej.

W galerii znalazły się prace różnorodne i w większości ciekawe. Przeważa malarstwo, ale są i rzeźby Włodzimierza Wasilewskiego, autora Pomnika Niepodległości i kilku popiersi w mieście, poza tym tkanina, ubiór, papier czerpany, a nawet praca multimedialna, której autorką jest popularna w Łodzi, a urodzona w Skierniewicach performerka Ola Kozioł – śpiewająca białym głosem współtwórczyni grupy Miejskie Darcie Pierza i Chóru ASP w Łodzi, gdzie jest asystentką.

Nestorką wśród wystawiających jest Anna Brokowska, która skończyła studia w 1953 roku i jako pierwsza absolwentka ówczesnej PWSSP w Łodzi została zatrudniona w przemyśle, projektując druk na tkaninie odzieżowej (pracowała też w Instytucie Wzornictwa i Cepelii). Jej drugą po sztuce użytkowej pasją jest malarstwo. Na wystawie pokazuje dwa skrajnie różne obrazy. Jeden powstał w 1993 roku – to pastel przedstawiający drewniany dom w Skierniewicach, a przed nim drzewa, których zielone korony przysłaniają dach. Większy, olejny obraz powstał krótko przed otwarciem wystawy – wyraziste, krótkie pociągnięcia pędzla z grubo nakładaną farbą z daleka tworzą efekt impresjonistyczny. W koronie drzewa widnieje gniazdo, otoczone przez jasne gołębie. To metafora rodziny.

Bardzo zaskakuje obraz Justyny Czerwińskiej (związanej zawodowo z BWA w Skierniewicach), a to dlatego, że praca niemal do złudzenia przypomina obrazy Magdaleny Połacik, urodzonej w Częstochowie absolwentki łódzkiej ASP, która dała się poznać na kolejnych Niezależnych Łódzkich Salonach Młodych Twórców oraz podczas Aukcji Promocyjnych organizowanych przez dom aukcyjny w Łodzi. Charakterystyczne dla obrazów Połacik i oglądanego w Skierniewicach płótna Justyny Czerwińskiej jest ciasne kadrowanie kobiecej postaci, wyrazisty kontur, mocne kolory, pewna dekoracyjność.

Bardzo ciekawe są prace Włodka Warulika przedstawiające miejski, a konkretnie skierniewicki, krajobraz: jedna samodzielna i jedna wykonana wspólnie z Anną Pokorą. Pierwszy obraz to widok wąskiej ulicy i zabudowań, malowany schematycznie, drugi – kojarzący się z estetyką graffiti zarys szerokiej panoramy miasta z surferem i motorówką na pierwszym planie.

Trzy wdzięczne kolaże w baśniowej konwencji wykonała Magdalena Mazurkiewicz – na co dzień pracująca z dziećmi. Na dwóch powtarza się biała postać dziecka w wysokim kapeluszu. Płynie łódką z gazety, spaceruje ulicą – czy to małeletni odpowiednik Włóczykija?

Marzena Rafińska zaprojektowała wyjątkowo estetyczne plakaty – proste w formie, a o bogatej wymowie, przy tym zwyczajnie ładne. Nic dziwnego – dyplom w ASP w Łodzi robiła m.in. pod kierunkiem Sławomira Kosmyńki, mistrza grafiki wydawniczej. Jasne tło i pastelowe kolory liter (bo to plakaty typograficzne, czyli operujące głównie czcionką) wprowadzają w dobry nastrój, ale gdy przyjrzeć się pracom, okazuje się, że tematyka jest daleka od sielanki. Angielskie określenia „uchodźcy” i „Europa” układają się w kłódkę, a pojęcie „miłość” jest rebusem obrazującym

zderzenie skrajnych emocji: mi 1 o plus rysunek ości.

Wspomniana Ola Koziół w swojej multimedialnej instalacji, w której najważniejszą funkcję pełni film z wypowiedającym się skierniewickim małżeństwem: Kameruńczykiem i niepełnosprawną Polką, porusza temat nietolerancji.

Bożena Kuzio-Bilska pokazuje serię tkackich miniatur: z daleka wyglądają jak namalowane pejzaże, z bliska okazuje się, że warstwy odtwarzające wygląd krajobrazu powstały ze ścinków materiału.

Marlena Wojnicz przeniosła grafikę w przestrzeń – abstrakcyjna czarna kompozycja zajmuje sporo miejsca.

Rzeźbionej białej postaci Czesława Niemena autorstwa Włodzimierza Wasilewskiego towarzyszy zapisany markerem na kolumnie wiersz poświęcony temu artyście – rzeźbiarz jest bowiem jednocześnie poetą.

Niepokojącym klimatem tajemnicy wyróżnia się obraz Daniela Cybuli (asystent w ASP w Łodzi, pracował m.in. przy animacji Suzie Templeton „Piotruś i wilk”, do której scenografii powstawały w łódzkim Semaforze). To metaforyczny realizm. W pustym pomieszczeniu z drewnianymi elementami zawieszona na sznurkach wisi belka, a na niej błękitna płachta. Mnie kojarzy się to z Ukrzyżowaniem. Dobra kompozycja i ciekawy zestaw kolorów: tylko brąz i odcinający się od niej, a zarazem dominujący błękit.

Wystawę warto odwiedzić choćby po to, by przekonać się, jak interesujące jest skierniewickie środowisko artystyczne i jak wiele ma do zaoferowania.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Fot. ATN

9. Art Park Skierniewice - wystawa w galerii BWA w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach (17-26 II 2017 r.)